

Sygn. akt VI Ga 208/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Barbara Frankowska

SO Beata Hass-Kloc

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Kościak

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Sp. z o.o. w R.

przeciwko: A. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie
V Wydziału Gospodarczego z dnia 13 maja 2013 r., sygn. akt V GC 703/12

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego A. L. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. w R. kwotę 300,00 zł (słownie: trzysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. Akt VI Ga 208/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 października 2013 r.

Powód (...) Spółka z o.o. w R. domagał się zasądzenia od pozwanego A. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Handel (...) w K. kwoty 3.136,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2012 r. oraz kosztów postępowania.

Uzasadniając pozew powód podał, że w/w kwoty domaga się tytułem zwrotu uiszczonyj pozwanemu ceny z umowy sprzedaży zawartej w dniu 7 maja 2011 r., od której odstąpił skutecznie w dniu 9 lutego 2012 r. Powód podniósł, że przyczyną odstąpienia przez niego od umowy sprzedaży była wada sprzedanego mu towaru w postaci półosi napędowej do samochodu marki V (...) rok produkcji 2008, stanowiącego jego własność. Złożona przez niego reklamacja nie została przez pozwanego przyjęta. Na podstawie twierdzeń zawartych w pozwie oraz załączonych do niego dowodów Sąd Rejonowy w Rzeszowie w dniu 9 maja 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, mocą którego nakazał pozwanemu zapłatę kwot zgodnie z żądaniem powoda.

W złożonym przez siebie sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zarzucając żądaniu pozwu brak podstawy faktycznej i prawnej, a w szczególności domaganie się przez powoda zwrotu ceny za część niewiadomego pochodzenia, która nie została nabyta u pozwanego, a ponadto żądania zapłaty za uszkodzenia, za które winę ponosi wyłącznie powód. Pozwany wniósł ponadto o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu sprzeciwu dodatkowo zarzucił, że powód nie mógł skutecznie odstąpić od umowy sprzedaży, oraz przyznał, iż faktycznie w dniu 9 lutego 2012 r. powód zgłosił się do jego przedsiębiorstwa z reklamacją, jednakże odmowa jej przyjęcia wynikała z jednoczesnego żądania powoda, aby syn pozwanego, który przebywał w tym czasie w sklepie, podpisał oświadczenie o uznaniu reklamacji i zobowiązaniu się do wypłacenia ceny reklamowanego towaru.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie, przeprowadzając postępowanie dowodowe ustalił, że w dniu 7 maja 2011 r., W. J. działający jako reprezentant powoda zawarł umowę sprzedaży, na podstawie której kupił od pozwanego oś napędową do samochodu opisanego wyżej, stanowiącego własność powoda. Zakupiona oś napędowa, zgodnie z ustaleniami stron umowy miała być częścią nową i oryginalną, a uzgodniona cena wynosiła 3.136,50 zł. Przedmiot umowy został wydany w stanie kompletnym

i w takim samym stanie zamontowany w samochodzie marki V.
w warsztacie samochodowym stanowiącym własność A. K..

W dniu 7 lutego 2012 r., podczas użytkowania samochodu przez pracownika powoda wystąpiła awaria, w wyniku której samochód został unieruchomiony. Przyczyną awarii było uszkodzenie półosi zakupionej w dniu 7 maja 2011 r., natomiast przyczyną uszkodzenia osi, (co okazało się po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego) było niepełne zazębienie się wałka wielowpustowego od strony współpracy z wałkiem z przegubem wewnętrznym na wieloklinie oraz znaczne zużycie wałka z przegubem wewnętrznym oraz gumowego osadzenia łożyska podpory. Powodem powstania tego ubytku było z kolei zużycie gumowego osadzenia łożyska podpory osi, jego pęknięcie i rozwarstwienie. Sprzedana przez pozwanego część była częścią oryginalną, jednakże nie fabrycznie nową, lecz częścią regenerowaną.

W dniu 9 lutego 2012 r., po wymontowaniu uszkodzonej półosi

z samochodu przedstawiciel powoda udał się do pozwanego w celu złożenia reklamacji tej części jako wadliwej. W czasie pobytu w sklepie pozwanego, powód zastał jedynie jego syna, który ostatecznie, z uwagi na nieobecność ojca odmówił przyjęcia przywiezionej części i podpisania jakichkolwiek dokumentów. W zaistniałej sytuacji, przedstawiciel powoda zabrał ze sobą uszkodzoną część, a następnie listownie w dniu 10 lutego 2012 r. nadał w urzędzie pocztowym pismo zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wskazując jako podstawę tego oświadczenia wady materiałowe osi napędowej, które nie zapewniały odpowiednich parametrów pracy. Pozwany, w związku z otrzymanym pismem wezwał powoda do przekazania osi w celu jej zbadania. Ostatecznie jednak w dniu 29 marca 2012 r. reklamacja została rozpoznana negatywnie, z uwagi na fakt, że pozwany stwierdził, iż nastąpił zwrot innego, niż sprzedany egzemplarz osi. Pozwany, po dokonaniu oględzin dostarczonej mu półosi stwierdził, że nie posiada ona symbolu identyfikacyjnego, nabijanego w jego warsztacie w momencie sprzedawania części, czemu dał wyraz w sporządzeniu stosownej adnotacji na ten temat, w protokole przekazania z daty 29 marca 2012 r.

Pozwany nie znał dokładnego pochodzenia sprzedanej przez siebie części, wiedział jednakże, iż ta część nie pochodziła od bezpośredniego przedstawiciela V., lecz od firmy mającej siedzibę w okolicach P..

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy

w Rzeszowie wyrokiem z dnia 13 maja 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.136,50 zł z ustawowymi odsetkami od 18 lutego

2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.404 zł tytułem kosztów postępowania (pkt II), oraz zarządził zwrot

z urzędu stronom po uprawomocnieniu się wyroku kwoty po 1.270 zł tytułem nadpłaconych zaliczek (pkt III wyroku).

Sąd Rejonowy dokonując rozważań prawnych stwierdził, iż powód dochodząc przedmiotowego roszczenia wywodził je z normy wyrażonej art. 494 kc w związku z art. 560 § 2 kc. Z wyżej wymienionych przepisów wynika, że w razie odstąpienia od umowy sprzedaży strony zobowiązane są wzajemnie zwrócić swoje świadczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego podstawową kwestią było zatem ustalenie, czy powód odstąpił od umowy skutecznie i czy mogło to wywołać skutki opisane w w/w przepisach.

Oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest jednostronnym oświadczeniem woli, które kończy stosunek prawny oparty na przepisach

o sprzedaży i wzajemne roszczenia przenosi na grunt ogólnych przepisów

o zwrocie świadczeń wykonanych z umowy wzajemnej. Oświadczenie złożone przez powoda nie wymagało akceptacji, czy też potwierdzenia pozwanego. Przesłanką wystarczającą do skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży jest zgodnie z art. 560 § 1 kc wystąpienie wady rzeczy sprzedanej.

Sąd Rejonowy wskazując na art. 556 § 1 kc stwierdził, że za wadę rzeczy uznaje się cechę rzeczy, która zmniejsza jego wartość lub użyteczność istotną

z punktu widzenia celu oznaczonego w umowie, albo wynikających

z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy. Wadą jest również brak właściwości rzeczy, o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego.

W okolicznościach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Rejonowego powód miał prawo odstąpić od umowy z uwagi na istnienie wady rzeczy sprzedanej. Jak wykazało bowiem postępowanie dowodowe, sprzedana część nie była częścią fabrycznie nową i oryginalną, lecz była częścią regenerowaną. Pozwany zapewniając w momencie sprzedaży półosi o jej oryginalnym pochodzeniu

de facto nie wiedział i nie miał pewności, czy sprzedaje część oryginalną.

Pozwany nie skorzystał ze swojego prawa niezwłocznej wymiany towaru na inny, wolny od wad, gdyż całkowicie odmówił przyjęcia części zasłaniając się brakiem tożsamości dostarczonej wadliwej rzeczy z rzeczą sprzedaną.

Sąd Rejonowy stwierdził ponadto, iż w trakcie postępowania niemożliwe stało się, pomimo przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, ustalenie jednoznacznego przypisania konkretnej przyczyny uszkodzenia wału. Przyczyna uszkodzenia mogła tkwić w rzeczy, ale mogła również pochodzić od innych przyczyn. Dlatego też brak było podstaw do jednoznacznego przyjęcia, że do uszkodzenia wału doszło na skutek wady, za którą odpowiedzialność ponosi sprzedawca. Nie zwalnia go to jednak z odpowiedzialności, na podstawie powołanych na wstępie przepisów, skoro wał miał wadę polegającą na nie posiadaniu cech nowości, o której zapewniał sprzedawca.

Jako podstawę prawną orzeczenia w zakresie odsetek, Sąd Rejonowy wskazał art. 481 § 1 i 2 kc, natomiast w zakresie kosztów postępowania

art. 98 kodeksu postępowania cywilnego.

Apelację od tego wyroku co do punktu I i II wniósł pozwany, zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. pominięcie i błędną ocenę dowodów,
2. błędne ustalenie, że reklamowana półoś była częścią regenerowaną,
3. wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o subiektywne i nie pokrywające się z rzeczywistością przekonania, że pozwany w swoim zakładzie zajmuje się handlem częściami samochodowymi, a sposób identyfikacji części za pomocą puncy służy mu do pozbawiania „kupujących” ochrony wynikającej z ustawy,
4. nadinterpretację uprawnienia powoda wynikającego z art. 560 § 1 kc, mimo braku dowodu, że wada tkwiła w sprzedanej rzeczy.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia pozwany domagał się zmiany wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa, oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Ponadto wniósł o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zaświadczenia autoryzowanego przedstawiciela V. firmy (...) z dnia 26 czerwca 2013 r., na okoliczność, że półoś reklamowana przez powoda nie była częścią regenerowaną, lecz oryginalną, fabrycznie nową częścią.

W uzasadnieniu apelacji, skarżący podtrzymał dotychczas prezentowane w procesie stanowisko rozszerzając zarzuty opisane powyżej (k. 185-186).

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową apelację nie znalazł podstaw do jej uwzględnienia.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, iż powód domagając się zwrotu zapłaconej ceny, w związku ze zgłoszoną reklamacją, a to na podstawie art. 494 kc w związku z art. 560 § 2 kc winien wykazać, iż spełnił akty staranności, polegające na zawiadomieniu sprzedającego

o występujących wadach, niezwłocznie po ich wykryciu, a także umożliwić sprzedawcy zbadanie rzeczy. Na nim również spoczywał ciężar dowodzenia, iż za wadę odpowiedzialność ponosi sprzedający.

Nie było kwestionowane przez pozwanego to, że o wadzie został zawiadomiony niezwłocznie, oraz że kupujący (powód) usiłował przekazać mu zakupioną półoś. Ostatecznie pozwany nie zgodził się na jej odebranie - co wynika z w/w protokołu przekazania z daty 29 marca 2012 r. - stwierdzając, że dostarczona mu część nie jest tą, którą sprzedał w dniu 7 maja 2011 r. powodowi, albowiem nie posiada symbolu identyfikacyjnego, który jest nabijany w jego warsztacie (k. 24). Zarzut ten był podnoszony przez pozwanego również w trakcie postępowania sądowego.

W związku z powyższym, to na pozwanego przeszedł ciężar wykazania (zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 kc), że sprzedał powodowi półoś

z nabitą tzw. puncą. Dowód taki, w ocenie Sądu Okręgowego nie został skutecznie przeprowadzony. W aktach sprawy, na karcie 12 znajduje się kserokopia faktury VAT nr (...) w której odnotowano jedynie numer rejestracyjny samochodu, do którego została zakupiona półoś. Nie wpisano do niej żadnej innej adnotacji, jak chociażby numeru z tabliczki identyfikacyjnej półosi, bądź też znaków puncy, którą jakoby pozwany nabijał na każdy sprzedawany przez siebie element, co ostatecznie pozwoliłoby jednoznacznie zweryfikować, czy półoś reklamowana przez powoda jest tożsama z osią zakupioną przez niego w dniu 7 maja 2011 r.

Oczywistym jest, iż funkcjonując w obrocie gospodarczym i chcąc uchronić się od nierzetelnych klientów, pozwany może w szczególności i sobie znany sposób identyfikować sprzedawane przez siebie części, jednakże zdaniem Sądu nie może tego czynić jedynie dla swojej wiedzy i stosowną informację w tym zakresie zatrzymywać tylko dla siebie. W momencie sprzedaży winien, taką informację przekazać bezpośrednio kupującemu, bądź też w taki sposób wypełniać dokumenty wydania (tzw. WZ), lub dokumenty rozliczeniowe, aby była możliwość jednoznacznej identyfikacji sprzedawanych przez niego części. W braku zaniechania powyższego, kupujący nie ma żadnej możliwości zweryfikowania, czy kupowana przez niego część zawiera faktycznie znak identyfikacyjny sprzedającego.

Z przeprowadzonego w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym dowodu z opinii biegłego wynika, że na okazanych biegłemu innych półosiach znajdujących się w warsztacie nie było wybitego znaku tzw. puncy. Według wyjaśnienia pozwanego znak ten nabija się tuż przed sprzedażą.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało w sposób jednoznaczny

i wiarygodny wykazane przez pozwanego, aby znak ten na półosi wydanej powodowi został faktycznie nabity.

Wobec ostatecznego stanowiska pozwanego przejawiającego się odmową odebrania zareklamowanej części w celu jej zbadania, bezprzedmiotowy staje się zarzut pozwanego, co do tego, iż powód nie wykazał w sposób jednoznaczny przyczyny powstania szkody, a zwłaszcza odpowiedzialności za nią pozwanego.

Nadmienić jednak również wypada, iż z dowodu w postaci opinii biegłego wynika, że część sprzedana powodowi była „oryginalna, ale po regeneracji w firmie (...)” (vide: strona 10 opinii – k. 125). Powyższa opinia nie została skutecznie zakwestionowana innym dowodem, z opinii innego biegłego (z uwzględnieniem badań materiałowych), co oznacza, iż ostatecznie - z uwagi na fakt posiadania specjalistycznej wiedzy przez biegłego - stała się ona podstawą do orzekania przez Sąd I instancji.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd Rejonowy - zdaniem Sądu Okręgowego - dokonał tego w granicach wynikających z art. 233 § 1 kpc

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 kpc wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze

(doniosłości) poszczególnych dowodów (tutaj głównie opinii biegłego) i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Innymi słowy to, że dany dowód został oceniony przez Sąd niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 kpc.

W świetle powyższych ustaleń zbędne było przeprowadzenie dowodu w zakresie zawnioskowanym przez pozwanego w apelacji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 108 § 1 kpc.